This article is distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL
© Copyright by Uniwersytet Warszawski Katedra Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej & individual articles to their Authors

doi: 10.32612/uw.2543618X.2022.pp.61-82

Przegląd Środkowo-Wschodni, 7, 2022
ISSN 2543-618X eISSN 2545-1324

Nr art. 20220703

Data przesłania: 01.07.2022
Data akceptacji: 24.07.2022

**Marcin Niemojewski**
Uniwersytet Warszawski
m.niemojewski@uw.edu.pl
ORCID: 0000-0002-7032-6749

# Jurgis Bielinis – „król przemytników książek". Przyczynek do badań nad litewskim odrodzeniem narodowym w II połowie XIX wieku

Artykuł jest próbą nakreślenia sylwetki Jurgisa Bielinisa (1846–1918), litewskiego przemytnika książek, wydawcy i współpracownika nielegalnej prasy w okresie zakazu druku czcionką łacińską, wprowadzonego na ziemiach litewskich przez administrację rosyjską po upadku powstania styczniowego i obowiązującego do 1904 r.. Podstawowym celem artykułu nie jest jednak rekonstrukcja biograficzna, ale poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o miejsce Jurgisa Bielinisa w wielowymiarowym procesie formowania się nowoczesnego narodu litewskiego na przełomie XIX i XX w., zwanym litewskim odrodzeniem narodowym. Realizacji tego celu służyć ma zbadanie, w jaki sposób pisano o tej postaci w polskiej i litewskiej literaturze przedmiotu, a zwłaszcza w piśmiennictwie litewskim końca XIX stulecia oraz dwudziestolecia międzywojennego, gdy kształtował się wizerunek Bielinisa jako bohatera narodowego, utrwalony w litewskiej pamięci zbiorowej.

Słowa kluczowe: Jurgis Bielinis, litewski ruch przemytników książek, litewskie odrodzenie narodowe, epoka zakazu druku, pamięć zbiorowa

Kim był Jurgis Bielinis i jakie miejsce zajmował w wielowymiarowym procesie formowania się nowoczesnego narodu litewskiego na przełomie XIX i XX w., zwanym litewskim odrodzeniem narodowym?

W 1864 r., w dążeniu do jak najdotkliwszego ukarania ziem litewskich za udział w powstaniu styczniowym, władze carskie wprowadziły na tym obszarze zakaz druku wszelkich publikacji czcionką łacińską, obowiązujący przez 40 lat, do 1904 r. Tak surowa restrykcja była wymierzona nie tylko w uczestników zrywu i zwolenników idei niepodległościowej. W zamierzeniu administracji carskiej zakaz miał w krótkim czasie doprowadzić do pełnej rusyfikacji mieszkańców Ziem Zabranych, zwłaszcza chłopstwa litewskiego, stanowiącego największą grupę wśród posługujących się językiem litewskim. Rosyjscy urzędnicy byli przekonani, że ze względu na reformę uwłaszczeniową, zainicjowaną przez cara Aleksandra II w 1861 r., to właśnie chłopi najłatwiej i najszybciej ulegną asymilacji, a może nawet staną się sprzymierzeńcami w konfrontacji z dworem szlacheckim i miejską inteligencją. Rachuby te okazały się błędne. W reakcji na zakaz z inicjatywy duchownych litewskich, przede wszystkim biskupa żmudzkiego Motiejusa Valančiusa, już od końca lat 60. rozpoczęto wydawanie książek i czasopism litewskich poza granicami Rosji, w miastach i miasteczkach wschodniej, przygranicznej części Królestwa Pruskiego, znanej jako Mała Litwa lub Litwa Pruska, zamieszkanej przez liczną społeczność litewską i mającej w już przeszłości ogromne zasługi w rozwoju litewskiego piśmiennictwa. Druki te były następnie przemycane przez granicę na terytorium Rosji i rozprowadzane wśród odbiorców litewskich. W ciągu kilku lat powstała niezinstytucjonalizowana, ale dobrze zorganizowana i szybko rozrastająca się sieć osób trudniących się przemytem druków, ich przechowywaniem i dystrybucją. Do 1904 r., kiedy to zakaz został zniesiony, w dużym stopniu z powodu skuteczności ruchu przemytniczego, w jego strukturach działało w różnych funkcjach ponad 6 tysięcy osób, a liczba egzemplarzy przeniesionych na ziemie litewskie druków wszelkiego rodzaju wyrażała się w milionach[1]. Większość przemytników,

[1] Precyzyjne dane są bardzo trudne do ustalenia, ponieważ uczestnicy nielegalnego ruchu jedynie w niewielkim stopniu dokumentowali swoją działalność. Najpełniejsze dane o liczbie osób biorących udział w tym przedsięwzięciu, obejmujące też pracowników tajnego nauczania na ziemiach litewskich, współdziałających z prze-

dystrybutorów, a także odbiorców tych publikacji stanowili chłopi. Vytautas Merkys, autor najpełniejszej monografii tego zjawiska, książki *Knygnešių laikai 1864–1904*, tak pisał o jego znaczeniu dla transformacji społeczeństwa litewskiego w ostatnich dekadach XIX w.:

> W kontekście litewskiego odrodzenia narodowego czas przemytników książek jest najbardziej znaczącym etapem oporu wobec rusyfikacji. Ten opór jednak nie był jedynie bezpośrednią reakcją czy formą narodowej samoobrony, ale i czynnikiem, który kształtował świadomość narodu, dzięki któremu dojrzewały jego aspiracje i struktury życia społecznego, politycznego i kulturalnego[2] .

Ruch przemytników książek nie był więc tożsamy z ruchem narodowym, ale tworzył jego najbardziej wyrazisty i najmocniej oddziałujący społecznie nurt oraz niezbędne zaplecze – bez pracy przemytników nie zaistniałby obieg idei narodowej.

Jurgis Bielinis, także legitymujący się pochodzeniem chłopskim, był jednym z nich. Poświęcił się tej działalności przez znaczą część swego dorosłego życia z takim zaangażowaniem, że potomni uznali go za godnego miana „króla przemytników książek". W świetle tak poważnego wyróżnienia i cytowanej wyżej wypowiedzi litewskiego historyka uprawomocnione mogłoby się więc wydawać założenie, że Bielinis to jeden z ważniejszych przedstawicieli litewskiego odrodzenia narodowego, co sytuowałoby go zarazem w centrum zainteresowania badaczy tej problematyki. Tymczasem wymiar jego obecności w literaturze przedmiotu oraz to, w jaki sposób o nim pisano, nie potwierdza jednoznacznie ta-

---

mytnikami i korzystających z dostarczanych przez nich elementarzy, przynoszą następujące prace: V. Merkys, *Draudžiamosios lietuviškos spaudos kelias. 1864–1904: Informacinė knyga*, Vilnius 1994; B. Kaluškevičius, K. Misius, *Lietuvos knygnešiai ir daraktoriai 1864–1904*, Vilnius 2004; B. Kaluškevičius, K. Misius, *Lietuvos knygnešiai ir daraktoriai 1864–1904. 2-oji knyga*, Vilnius 2014. Natomiast statystyki oddające skalę nielegalnej produkcji wydawniczej i przemytu przedstawia najdokładniej opracowanie: R. Vėbra, *Lietuviškos spaudos draudimas 1864–1904 metais*, Vilnius 1996, zwłaszcza rozdział: *Kiek lietuviškų knygų buvo išleista ir konfiskuota 1865–1904 metais*, s. 210–223.

[2] V. Merkys, *Knygnešių laikai 1864–1904*, Vilnius 1994, s. 9.

kiego domniemania i pozwala przypuszczać, że sformułowane na wstępie pytania nie mają charakteru wyłącznie retorycznego.

Spójrzmy najpierw na prace autorów polskich, zajmujących się tematyką litewskiego odrodzenia narodowego. Określenia „król przemytników książek", które ma swoją genezę w publicystyce litewskiej okresu międzywojennego[3], użył bodajże jako pierwszy na gruncie polskiej historiografii Jerzy Ochmański w wydanej w 1965 r. klasycznej pracy *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku.* Mimo nobilitującego określenia sam Bielinis zajmował Ochmańskiego w takim stopniu, w jakim zajmowała go nielegalna dystrybucja publikacji litewskich. Historyk wspominał więc o jego udziale w przedsięwzięciach wydawniczych biskupa żmudzkiego Motiejusa Valančiusa[4], które zainicjowały drukowanie książek i czasopism litewskich na terenie Litwy Pruskiej po wprowadzeniu zakazu druku, a w rezultacie dały początek całemu ruchowi *knygniešiai*. Odnotowywał również, że Bielinis współtworzył „Garšvių draugija", najprężniejsze z działających na wsi i skupiających niemal wyłącznie chłopów tajnych stowarzyszeń, zajmujących się w epoce zakazu druku rozpowszechnianiem – głównie w środowisku wiejskim – niedozwolonych wydawnictw. W podsumowaniu wątku Ochmański tak pisał o tej grupie:

> Poprzez rozprowadzanie druków litewskich służyła ona, i to świadomie, sprawie oświaty wśród ludu, a przez nią – szerzeniu świadomości narodowej. Członkowie organizacji garszwiowskiej, prości wieśniacy, przez lekturę dochodzili do wiedzy o świecie i o sprawach litewskich, np. Udra był człowiekiem niemałej inteligencji, którą zdobył czytając z pożytkiem dosłownie wszystko, co wychodziło drukiem po litewsku i dostawało się w jego ręce. Bielinis w tym okresie, obcując z wieloma ludźmi z różnych miejscowości nie poprzestawał na dostarczaniu im książek. W rozmowach z chłopami poruszał on palący problem ziem serwitutowych i sprawę za-

[3] Zob. m.in.: V. Bičiūnas, *Lietuvos knygnešių karalius – Jurigs Bielinis*, „Trimitas" 1938, nr 4.

[4] Zob. J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku (do 1890 r.),* Białystok 1965, s. 115.

ognionych przeciwieństw klasowych miedzy dworem a wsią. Widać więc, że ten samorzutny ruch oświatowo-kulturalny ludu miał na widoku nie tylko sprawę narodową, lecz także kwestie społeczne[5].

O specyfice pracy „słynnego przemytnika książek" dowiadujemy się zatem z wywodu Ochmańskiego niemało, niemniej Bielinis został tu przywołany jako przykład, reprezentant ruchu, którego aktywność dowodziła przede wszystkim szerokiego oddźwięku idei narodowej, skutecznej mobilizacji warstwy społecznej wcześniej wobec tej idei obojętnej. Mówiąc inaczej, był adresatem idei i wykonawcą wynikających z niej zadań, ale nie był jej twórcą, nie znajdował się w gronie rzeczywistych bądź ustanowionych w toku akademickiej rekonstrukcji przywódców odrodzenia narodowego, pozostawał więc na kartach książki w cieniu redaktorów czasopism i autorów książek, które dostarczał wiejskim czytelnikom. W podobnym kontekście i zakresie nazwisko Bielinisa pojawia się w innych polskich pracach poświęconych dziejom Litwy. Jerzy Ochmański sięgnął po frazę „król przemytników książek" także w swej *Historii Litwy*, przypominając krótko o szczególnych zasługach Bielinisa na tej niwie[6]. Piotr Łossowski przedstawiał Bielinisa jako „działacza społecznego i narodowego"[7], a opisując działalność przemytników książek jako wyjątkowo niebezpieczną, bo zagrożoną najwyższymi karami z zesłaniem na Sybir włącznie, a mimo to podejmowaną chętnie, bo z motywacji ideowych, podkreślał, że „nazwiska nosicieli książek[8], Jurgisa

[5] Ibidem, s. 173.

[6] J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1990, s. 238.

[7] P. Łossowski, *Litwa*, Warszawa 2001, s. 264.

[8] Piotr Łossowski tłumaczy słowo *knygnešys* jako „nosiciel książek" i jest to wierny przekład litewskiego terminu. Inni autorzy używają też neologizmu „książkonosz". Zamiast tych określeń konsekwentnie i za wczesnymi pracami Jerzego Ochmańskiego stosuję określenie „przemytnik książek", które mimo swych negatywnych konotacji dobrze oddaje charakter zajęcia polegającego na nielegalnym przenoszeniu zakazanych druków przez granice państw i wiążącego się z wynikającymi z tego niebezpieczeństwami. Dokładniejsze uzasadnienie tego wyboru terminologicznego podaję w tekście: M. Niemojewski, *„Knygnešiai", czyli o narodzinach inteligencji litewskiej* [w:] *Sploty kultury*, red. N. Dołowy-Rybińska, A. Gronowska, A. Karpowicz, I. Piotrowski, P. Rodak, Warszawa 2010, s. 411–412.

Bielinisa, Stanislovasa Didžiulisa i wielu innych, otoczone są na Litwie wyjątkową czcią i szacunkiem”[9]. Na te same aspekty jeszcze dobitniej zwracał uwagę czytelników Andrzej Rachuba: „Owa walka o prawo do własnego pisma stała się czynnikiem jednoczącym Litwinów. Mimo represji rosyjskich, konfiskaty owych przywożonych druków, proces był kontynuowany, szeregi nosicieli książek rosły, a oni sami stali się później bohaterami narodowymi”[10], nie zilustrował jednak tej konkluzji nazwiskami. Beata Kalęba, śledząc losy i wybory pierwszej litewskiej formacji literackiej, skupionej wokół pisma „Aušra” w latach 80. XIX w., wspomina o Bielinisie na marginesie[11] – w jego skromnym dorobku pisarskim nie było utworów literackich. Tym bardziej ciekawe jest, że zwięzłą, ale przy tym chyba najbardziej kompletną w polskich opracowaniach notę biograficzną znaleźć można właśnie w pozycji historycznoliterackiej, *Dziejach literatury litewskiej do 1917* Mieczysława Jackiewicza. Jackiewicz informował, że Bielinis wydawał własne czasopismo i współpracował z pierwszymi litewskimi czasopismami także jako publicysta, równocześnie jednak zaznaczał, że „największy rozgłos zdobył jako nosiciel książek”[12]. Bielinis powraca więc regularnie w tekstach polskich lituanistów, ale jego udział w formowaniu litewskiej tożsamości stanowi tło dla dokonań takich luminarzy litewskiego odrodzenia narodowego jak lekarz z zawodu i założyciel „Aušry” Jonas Basanavičius, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i redaktor „Varpasa” Vincas Kudirka czy biskup sejneński i autor najbardziej znaczącego litewskiego poematu romantycznego *Anykščių šilelis* Antanas Baranauskas.

Pobieżny przegląd polskiej literatury przedmiotu ujawnia istotny rys w biografii kulturowej Bielinisa. Właściwie wszystkie dominujące

[9] P. Łossowski, op. cit., s. 16.

[10] A. Rachuba, J. Kiaupienė, Z. Kiaupa, *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, część litewską przeł. J. Karczewska-Rus, Warszawa 2009, s. 133.

[11] Zob. B. Kalęba, *Rozdroże. Literatura polska w kręgu litewskiego odrodzenia narodowego*, Kraków 2016, s. 15.

[12] M. Jackiewicz, *Historia literatury litewskiej do 1917*, t. I, Warszawa 2003, s.116–117.

współcześnie teorie narodu akcentują znaczenie inteligencji, „oświeconych patriotów"[13], by użyć określenia Miroslava Hrocha, w kształtowaniu się nowoczesnych narodów politycznych. Zasada ta odnosi się w szczególnym stopniu do Europy Środkowo-Wschodniej, bo „wszędzie tutaj inteligencja odgrywa ważną rolę w procesach emancypacji narodowej i społecznej"[14], jak pisał Andrzej Mencwel. Jest więc zrozumiałe (a nawet oczywiste), że polscy badacze dziejów Litwy koncentrują się na działaniach wyłaniającej się dopiero w tym okresie litewskiej inteligencji, w zdecydowanej większości rekrutującej się ze wsi, dysponującej – choć w niewielkim początkowo zakresie – narzędziami pozwalającymi na budowanie wspólnoty komunikacji społecznej, odpowiedzialnej, jak to ujmował Hroch, za agitację narodową, wytwarzającej i propagującej idee, również polityczne, wreszcie stanowiącej forpocztę modernizacji. Rzecz w tym, że Jurgis Bielinis nie mieści się w tak zdefiniowanym polu, najbardziej interesującym twórców naukowych syntez. Choć jego nazwisku w opracowaniach zawsze towarzyszą waloryzujące epitety, jak „sławny", „słynny", „bohaterski", a jego zajęcie opisywane bywa w poetyce niemal romantycznej, to jednak – ponownie sięgając do koncepcji Miroslava Hrocha – należy on nie do grona „oświeconych patriotów", lecz do „szerokich warstw"[15], które w efekcie ich wysiłków miały identyfikować się z narodem.

Problem statusu kulturowego Bielinisa w piśmiennictwie litewskim jest, rzecz jasna, znacznie bardziej skomplikowany. Pełna bibliografia poświęconych mu artykułów, opublikowanych wspomnień, rozdziałów i ustępów w książkach, not i haseł, a nawet powieści, przekroczyłaby objętość tego tekstu. Można jednak w dziejach rozrastania się tego zasobu wskazać pewne prawidłowości, istotne z punktu widzenia sformułowanych na wstępie pytań. Pierwsza monografia życia i działalności

[13] Zob. M. Hroch, *Powstanie małych narodów w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej*, przeł. A. Szczukova, Warszawa 2020.

[14] A. Mencwel, *Przedwiośnie czy Potop. Studium postaw polskich w XX w.*, Warszawa 1997, s. 36.

[15] Zob. M. Hroch, op. cit., s. 57.

Jurgisa Bielinisa ukazała się w 2006 r., w 160. rocznicę jego urodzin. Autorzy książki, Kazys Misius i Benjaminas Kaluškevičius, tak uzasadniali w przedmowie potrzebę jej wydania:

> Choć J. Bielinis wymieniany jest w niemal wszystkich litewskich encyklopediach i pisano o nim w rozmaitych czasopismach, tej niezwykłej osobowości warto poświęcić więcej uwagi. Jako przemytnik książek będący nieustannie w drodze, poznał on wielu przedstawicieli inteligencji tego czasu, redaktorów i wydawców prasy litewskiej, sam współpracował z tymi periodykami, pisał i publikował własnym sumptem książki, zorganizował nielegalną drukarnię, w której wydawał gazetę „Baltasis erelis"[16].

Wyjaśnienia te należałoby uznać w zasadzie za konwencjonalne, wybrzmiewa z nich jednak również poczucie niedosytu. Jak gdyby autorzy tomu pragnęli zasugerować, że mimo obfitości publikacji obraz Jurgisa Bielinisa jako działacza ruchu narodowego nie jest jeszcze ukończony.

Taka interpretacja przytoczonego fragmentu nie jest bezpodstawna. W historii konstruowania tego obrazu w języku litewskim da się wyróżnić trzy etapy. W pierwszym, obejmującym okres od końca XIX w. do końca drugiej wojny światowej, gdy Litwa znowu znalazła się pod sowiecką okupacją, dominowały publikacje służące upamiętnieniu, a często również – niekoniecznie intencjonalnie – mitologizacji postaci Bielinisa. W drugim, przypadającym na dekady istnienia Litwy Radzieckiej, prowadzenie pogłębionych badań z tego zakresu było niezwykle trudne, a pojawiające się publikacje miały, poza nielicznymi (choć istotnymi) wyjątkami, charakter okolicznościowy[17]. Równocześnie pisano o Bie-

[16] K. Misius, B. Kaluškevičius, *Didysis knygnešys Jurgis Bielinis*, Vilnius 2006, s. 9.

[17] Większość ukazujących się w tym czasie artykułów związana była z uczczeniem kolejnej równej rocznicy urodzin Bielinisa i czerpała z publikacji przedwojennych, oczywiście w okrojonym zakresie. Bardzo rzadko pojawiały się prace oparte na wnikliwych badaniach i niewykorzystanych wcześniej materiałach archiwalnych. Do takich wyjątków należały m.in. artykuł Antanasa Tyli (A. Tyla, *Knygnešys ir švietėjas Jurgis Bielinis*, „Kultūros barai" 1971, nr 3) oraz prace Vytautasa Merkysa: V. Merkys, *Nelegalioji lietuvių spauda kapitalizmo laikotarpiu (ligi 1904 m.). Politinės jos susikūrimo aplinkybės*, Vilnius 1978, a także: idem, *Lietuvos valstiečiai ir spauda XIX a. pabaigoje – XX a. pradžioje, Vilnius*, 1982.

linisie na emigracji, ale nie licząc haseł i ustępów w wydawnictwach encyklopedycznych i syntezach historycznych, były to najczęściej wspomnienia, jak te spisane przez syna, Kiprasa Bielinisa[18]. Jedynie trzeci, najnowszy etap, który rozpoczął się po odzyskaniu przez Litwę niepodległości, charakteryzuje się wyraźną przewagą refleksji krytycznej i analizy materiałów, aczkolwiek prace powstałe w ostatnich dekadach koncentrują się na urealnieniu wizerunku i biografii Bielinisa, nie eksplorując na razie innych perspektyw badawczych. Z pytań zadanych w tym tekście najbardziej interesujący jest etap pierwszy, bo to wtedy ukształtował się wizerunek Bielinisa jako bohatera narodowego.

Pierwsze prasowe wzmianki i artykuły o Bielinisie pojawiły się jeszcze za jego życia, w okresie, gdy intensywnie zajmował się nielegalną działalnością. W 1893 r. o spotkaniu z „dystrybutorem litewskich książek i czasopism w powiecie wiłkomierskim i poniewieskim panem B."[19] donosił korespondent „Vienybė Lietuvninkų", gazety litewskiej ukazującej się w Plymouth i adresowanej głównie do społeczności imigrantów litewskich w Stanach Zjednoczonych. Świadczyło to zarówno o rozpiętości sieci kontaktów ruchu *knygniešiai*, jak i o niemałej już sławie samego Bielinisa. W 1895 r. na łamach miesięcznika „Ūkininkas", dodatku do pisma „Varpas" kierowanego do włościan litewskich, drukowanego na terenie Litwy Pruskiej i dystrybuowanego nielegalnie, a zatem docierającego do czytelników dzięki ludziom takim jak Bielinis, pojawił się artykuł w dużej części poświęcony właśnie jemu i zawierający pierwsze informacje biograficzne. Celem autora tego tekstu, Ignasa Bitaitisa, nie było jednak tylko nakreślenie sylwetki przemytnika książek:

> (…) wszyscy muszą według własnych możliwości pracować dla dobra ojczyzny, ale nie można nie powiedzieć kilku słów o pewnym godnym szacunku człowieku – nie by go chwalić, ale by dać przykład innym. Czło-

[18] Zob. K. Bielinis, *Dienojant. Spaudos draudimo laikų atsiminimai*, New Yorkas 1958.

[19] Žaltys [M. Davainis-Silvestraitis], *Isz Lietuvos. Suvalkų gubernija*, „Vienybė Lietuvninkų" 1893, nr 17 (bal.26), s. 198.

wiek ten znany jest wielu Litwinom pod nazwiskiem Jurgisa Baltasisa[20] i w tym roku mija 25 lat, odkąd pracuje dla sprawy litewskiej i 10 lat, odkąd prześladowany przez władze opuścił swój dom i dostarcza ludziom książki. Urodził się w rodzinie chłopskiej. Zaczął się uczyć mając już 18 lat. Postanowiwszy wstąpić do seminarium duchownego, przyjechał do Kowna. W Kownie został okradziony, i nie mogąc bez pieniędzy wstąpić do seminarium, ruszył przez Litwę z paczką litewskich książek, które dostał od znajomych, i sprzedawał je ludziom. Przejąwszy po ojcu gospodarstwo, składające się z chaty i 30 dziesięcin żyznej ziemi, gospodarzył do czasu, kiedy z powodu rozbudzania litewskiego ducha wśród sąsiadów doniesiono na niego na policję, która zaczęła przeprowadzać u niego częste rewizje, tak że w końcu musiał albo wyrzec się swojej świętej pracy, albo stanąć przed sądem. Ten szlachetny człowiek nie popadł jednak w rozpacz i nie schylił niewolniczo głowy przed moskalami, lecz opuścił swój dom na zawsze i od tego czasu idzie przez Litwę z książkami, a za zarobione pieniądze wydaje przydatne pisemka dla ludu […]. Kończąc ten artykuł serdecznie dziękujemy temu człowiekowi za pracę, którą niestrudzenie wykonuje i prosimy Boga o błogosławieństwo dla jego dalszych wysiłków[21].

Cytat to obszerny, ale ważny, bo tkwią w nim zalążki przyszłej legendy Bielinisa. U schyłku XIX w., w dobie trwającej już społecznej transformacji i coraz szerszego oddziaływania idei politycznych, jednym z podstawowych zadań nielegalnej prasy litewskiej była agitacja narodowa, prowadzona w sposób zrozumiały dla grup społecznych, które musiały dopiero „nauczyć się abstrakcyjnych wyrażeń nowoczesnej emancypacji politycznej”[22]. Skutecznym instrumentem takiej agitacji mógł być propagowany na łamach czasopism wzorzec osobowy litewskiego patrioty, z którym mieszkańcy wsi mogliby się identyfikować i który mobilizowałby ich do zaangażowania. Autor przyznawał wprost,

[20] Jeden z licznych pseudonimów Bielinisa. Inne z bardziej znanych to Bieliakas, Jakulis, Juozapas Baltasis Erelis Pseudonimów używało wielu spośród najaktywniejszych *knygniešiai*, podobnie jak większość publicystów nielegalnych czasopism.

[21] Kaltunis [Ignas Bitaitis], *Korespondencjios: Jau ketvirta dešimtis metų eina...,* „Ūkininkas. Lietuvos ukininkų laikraštis” 1898, nr 8, s. 125.

[22] M. Hroch, op. cit., s. 67.

że bohater jego artykułu to przykład godny naśladowania. Skonstruował więc jego portret z elementów życiorysu – jak dzisiaj wiemy, nie zawsze w pełni zgodnych z prawdą, nieścisłości te jednak nie musiały być zamierzone – ukazujących Bielinisa z jednej strony jako zwykłego człowieka z ludu, z drugiej jako dumnego litewskiego działacza całkowicie oddanego sprawie narodowej, gotowego poświęcić dla niej szczęście osobiste. A Bielinis dobrze pasował do tej roli.

Urodzony w 1846 r. we wsi Purviškiai[23] pod Birżami, rzeczywiście przez wiele lat zajmował się gospodarstwem odziedziczonym po ojcu. Nie brał udziału w powstaniu styczniowym, zapewne nie tylko ze względu na młody wiek, miał bowiem powody, by nie utożsamiać się ze szlacheckim zrywem – o wspieranie powstańców został oskarżony Janusz Kościałkowski, właściciel ziemski, z którym toczył spór o grunty ojciec Bielinisa. W każdym razie w tym czasie bliższa była mu ojcowizna niż zawiłe i niezrozumiałe kwestie narodowe. A ukaz uwłaszczeniowy i represje popowstaniowe, które dotknęły dwory szlacheckie, nie poprawiły zasadniczo sytuacji włościan. Bielinis musiał więc prowadzić własną walkę z urzędnikami, niesprawiedliwie oddzielającymi ziemie chłopskie od dworskich, domagającymi się wciąż nowych opłat, oraz tymi, którzy wykorzystywali okazję, by powiększyć swoje majątki. Wiele spraw przegrywał, nie mogąc zrozumieć sformułowanych po rosyjsku przepisów, przemów sądowych i wręczanych mu dokumentów. Jak można wnosić z treści autobiograficznego opowiadania, opublikowanego pod koniec wieku, właśnie te doświadczenia sprawiły, że postanowił zdobyć solidne wykształcenie[24]. A zatem

[23] W polskiej historiografii pojawia się nazwa Purwiszki, chodzi tam jednak o zaścianek szlachecki, znany też jako Purwiniszki, leżący w okresie międzywojennym w województwie wileńskim. Dlatego nazwę miejsca urodzenia Bielinisa, położonego w innym rejonie Litwy, podaję w brzmieniu litewskim.

[24] Zob. [J. Bielinis], *Kaip Jegulis dvaro miške ganyklę prakišo* [w:] *S. Daukantas, Pasakojimai apie veikalus lietuvių tautos senovėje, paraszyti per Simoną Daukantą, Philosophijos Magistrą, 1850 metuose [Lietuvos istorijos tęsinys iki Liublino unijos, laisvai atpasakotas J. Bielinio]*, Bitėnai 1899. Ta niezwykła publikacja, zawierająca i wydrukowane na podstawie rękopisów prace pierwszego piszącego po litewsku

o rozpoczęciu formalnej edukacji zadecydowały nie względy ideowe, a pragmatyczne.

W 1868 r. Bielinis wyjechał do Szawli, by tam podjąć naukę w słynnym już miejscowym gimnazjum. Trzeba tu dodać, że przyszły przemytnik książek umiał już pisać i czytać, choć brak źródeł wyjaśniających, kiedy i gdzie nabył te umiejętności. W Szawlach uczęszczał do klasy przygotowawczej, po czym kontynuował naukę w Mitawie (dzisiaj: Jełgawa) oraz w Rydze, gdzie ukończył trzy klasy. Niezwykła gorliwość w zdobywaniu wiedzy, pracowitość i ujawnione talenty stały się później – niezależnie od ich wagi w naukowo opracowanych biografiach – częścią opowieści o Bielinisie, powracającą przez lata we wspomnieniach i przywoływaną w artykułach prasowych do dziś – w trakcie nauki Bielinis zatem poświęcał całe wieczory na lekturę, zużywając przy tym „funty świec”[25], a gdy opuszczał Rygę, „znał pięć języków: z Litwinami rozmawiał jak Litwin, ze szlachtą – jak Polak, z Rosjanami – jak Rosjanin, na Łotwie jak prawdziwy Łotysz, w Prusach jak prawdziwy Niemiec”[26].

historyka Simonasa Daukantasa, i wywód historyczny opracowany przez Bielinisa, i jego rozważania autobiograficzne, zasługuje z pewnością na omówienie w osobnym artykule. Tym bardziej że z edycją tą wiąże się wciąż wiele niejasności, wątpliwości budzi m.in. data wydania.

[25] S. Butkus, *Knygnešių patriarchas Jurgis Bieliakas Bielinis Baltasis Erelis* [w:] *Knygnešys 1864–1904. I.*, red. P. Ruseckas, Vilnius 1992 (reprint I wydania z 1926 r.) s. 41. Funt tutaj jako miara wagi, używana w Rosji do lat 20. XX w.

[26] A. Butkevičius, *Jurgis Bielinis. Knygnešių patriarchas*, https://www.bernardinai.lt/jurgis-bielinis-knygnesiu-patriarchas/ [dostęp: 01.07.2022]. Cytowana w artykule wypowiedź Mikalojusa Katkusa ma mocne podstawy. Wiadomo, że Bielinis uczył się tych języków w ryskiej szkole, co przydawało mu się później wielokrotnie w nielegalnej działalności, wymagającej kontaktów z przedstawicielami różnych narodowości. Wiadomo też, że czytał w tych językach, bo w swoich własnych książkach i artykułach odwoływał się do polskich i rosyjskich autorów, zachowały się również listy pisane po niemiecku. Czy posługiwał się nimi biegle w mowie i piśmie, można dziś spekulować jedynie na podstawie tych danych i spisanych później świadectw ludzi, którzy z nim współpracowali lub przynajmniej go spotkali. Niewątpliwie jednak akcentowanie, a nawet ubarwianie jego zdolności językowych w anegdotycznej formie służyło kształtowaniu wizerunku bohatera narodowego.

Ambicje Bielinisa były jednak większe. Chciał ukończyć czwartą klasę, co pozwoliłoby mu na wstąpienie do seminarium duchownego. Na dokończenie edukacji w Rydze zabrakło mu funduszy. Pozyskał je więc, wydzierżawiając ziemię, i przybył do Kowna. W ówczesnej stolicy guberni i zarazem siedzibie biskupiej funkcjonowało cieszące się renomą gimnazjum i przeniesione z Worni seminarium. Z planów kontynuowania nauki w tych instytucjach Bielinis musiał rychło zrezygnować, zgodnie z tym bowiem, co pisał Bitaitis, faktycznie został okradziony. Osoby z otoczenia biskupa Valančiusa, wtajemniczone w jego nielegalne przedsięwzięcia wydawnicze, doradziły Bielinisowi, by zajął się odpłatną dystrybucją zakazanych druków, głównie o charakterze religijnym. Potrzebujący pieniędzy przybysz z prowincji chętnie skorzystał z tej propozycji, a zauważywszy, że takie druki są towarem poszukiwanym, postanowił poświęcić się temu zajęciu na dłużej.

Tak rozpoczął się najistotniejszy okres w życiu Jurgisa Bielinisa. Wypełniło go rozpowszechnianie publikacji na coraz większą skalę, tworzenie sieci kontaktów i współpracowników, przewodzenie organizacji przemytniczej. Ten czas obejmował też samotne wędrówki po coraz dłuższych i niebezpieczniejszych szlakach, ukrywanie się przed żandarmami, rewizje w domu rodzinnym i zatrzymania, a wreszcie podróże zagraniczne, spotkania z inteligencją litewską, współpracę z najważniejszymi tytułami prasowymi ruchu narodowego, własne wydawnictwo i własne próby pisarskie.

W tym okresie wyraźnie dostrzegalny jest porządek ewolucyjny. W drugiej połowie lat 70. Bielinis przemierzał ziemie litewskie z pozyskiwanymi w Kownie i Wilnie drukami litewskimi (a być może również polskimi), które przynosiły mu dochód. W 1876 ożenił się po raz drugi i musiał myśleć o utrzymaniu powiększającej się rodziny. Nie porzucił także pracy na roli. Dekadę później wyprawiał się już po książki przez granicę, na teren Prus, gdzie nawiązał znajomości z drukarzami wydającymi książki po litewsku, jak Martynas Jankus, właściciel drukarni w Bitėnai. Jednym z przemycanych przez Bielinisa tytułów była „Aušra", ukazująca się w latach 1883–1886, którą nie tylko kolporto-

wał, ale i regularnie czytał. Wysłał też do redakcji list, w którym prezentował własną inicjatywę społeczną: stworzenie stowarzyszenia, które zajęłoby się skupowaniem dużych posiadłości ziemskich w celu przekazania gruntów uboższym chłopom litewskim[27]. Pomysł był zdecydowanie utopijny, ale dowodził wyobraźni społecznej, a więc przekroczenia granic myślenia w kategoriach lokalnych. Jak wspominała jego żona, lektura „Aušry" przyniosła też inny rezultat – Bielinis nakazał domownikom posługiwanie się wyłącznie językiem litewskim[28]. Pod koniec lat 80. Bielinis udał się w podróż do Niemiec, Belgii i Francji, by tam „reprezentować naród"[29]. Wyobraźnia społeczna przekształciła się w polityczną. U schyłku lat 90. przemytnik książek wydał pierwszy numer własnego czasopisma, „Baltasis erelis", i zaczął sam pisać książki o tematyce historycznej i społeczno-politycznej. Próby te badacze ocenili później niezbyt wysoko, ale oceniający skupiali się na treści, nie na praktyce kultury druku. A ważniejsze wydaje się w tym przypadku nie to, co Bielinis komunikował, ale za pomocą jakich narzędzi[30].

Do tego okresu w życiu Bielinisa sięgali najczęściej litewscy autorzy piszący w dwudziestoleciu międzywojennym o zjawisku *knygnešystė* i „królu przemytników książek". Ewolucja ideowa włościanina z podbirżańskiej wsi pozostawała jednak dla nich, by tak rzec, przezroczysta, lub po prostu nie uważali jej za istotny aspekt biografii. Znacznie bardziej interesowały ich spektakularne działania Bielinisa i jego niezłomna postawa. Swoisty wzór prezentowania dokonań Bielinisa przynosił artykuł Pranasa Mašiotasa *Spaudo atgavimo sukaktuvės* (*W rocznicę znie-*

[27] *Užpraszymas*, „Aušra" 1885, nr 2–3, s. 91–92.

[28] Zob. K. Milius, B. Kaluškevičius, op. cit., s. 45.

[29] G. Petkevičaitė, *Atsiminimai* [w:] *Knygnešys. 1864–1904. II*., red. P. Ruseckas, Vilnius 1992 (reprint I wydania z 1928 r.), s. 131.

[30] Jurgis Bielinis był autorem siedmiu książek i broszur o takiej tematyce, w tym naświetlających realne ekonomiczne i społeczne problemy wsi litewskiej. Zredagował także 3 numery pisemka „Baltasis erelis" (w 1897, 1911 i 1912 r.). Treści jego własnych publikacji oceniane są na ogół jako dowodzące zaangażowania, ale naiwne i niezbyt istotne w dziejach idei litewskiego ruchu narodowego, zob. K. Milius, B. Kaluškevičius, op. cit., s. 189.

*sienia zakazu druku*), jeden z pierwszych poświęconych tej tematyce, jakie ukazały się w prasie niepodległego państwa litewskiego. Mašiotas, były publicysta „Aušry" i „Varpasa", działacz ruchu narodowego, sam zajmujący się w epoce zakazu druku rozpowszechnianiem nielegalnych wydawnictw, polegał na własnej pamięci i relacjach dawnych współpracowników. W rezultacie w swym artykule, utrzymanym w poetyce gawędy, oferował czytelnikom nie ustrukturyzowany chronologicznie zarys biografii, ale kolekcję epizodów, potwierdzających sławę Bielinisa. Z doświadczeń Bielinisa-rolnika wybrał więc tylko spór z urzędnikami, który uświadomił młodemu gospodarzowi wartość edukacji, a samą edukację przedstawił zwięźle przez pryzmat wspomnianej już determinacji i zapału swego bohatera. Jego wielomiesięczną podróż po krajach Europy Zachodniej sprowadził do jednego właściwie wydarzenia:

> [Bielinis] przybywa do Paryża. Tutaj trafia na polski kongres, gdzie rozmawiano o odbudowie Polski. Gdy powiedział tam, że Litwa powinna być osobnym państwem, został z kongresu wyrzucony[31].

Pisząc o początku pracy przemytniczej Bielinisa, Mašiotas ujawniał:

> Bielinis udał się do Kowna i przyszedł do biskupa Valančiusa. Otrzymał od niego 3000 rubli, które miał zanieść do Tylży jako opłatę za drukowanie tam litewskich książek. Najwyraźniej był dla słynnego krzewiciela oświaty człowiekiem godnym zaufania[32].

Obie te informacje były potem powtarzane wielokrotnie przez innych autorów. Obie też budzą dziś wątpliwości badaczy, bo znane są w wielu różnych, często sprzecznych ze sobą wersjach, a żadna z nich nie została udokumentowana – opierają się na przekazach ustnych. Twórcy wspomnianej monografii Bielinisa przekonująco dowiedli, że historia o powierzeniu przemytnikowi pieniędzy przez biskupa jest zupełnie niewiarygodna[33]. Obie jednak, jak można przypuszczać, nie zo-

[31] P. Mašiotas, *Spaudo atgavimo sukaktuvės*, „Lietuva" 1923, nr 170 (rugpj. 1), s. 2.
[32] Zob.: K. Milius, B. Kaluškevičius, op. cit., s. 40–41.
[33] P. Mašiotas, op. cit., s. 4.

stały wyeksponowane przez Mašiotasa przypadkowo: jedna pozwalała na ukazanie przemytnika jako uczestnika narastającego od lat konfliktu z Polakami, druga wskazywała na jego silne związki z Kościołem katolickim i przywódcami ruchu narodowego. Obie więc odwoływały się do czynników fundamentalnych dla litewskiej tożsamości w pierwszych dekadach XX w.

Wiele miejsca poświęcił Mašiotas na oddanie wyrzeczeń i niebezpieczeństw, które były nieodłączną częścią losu przemytnika. Podkreślał więc, że Bielinis miesiącami nie widywał się z rodziną, relacjonował też w dramatycznym tonie jego ucieczki przed funkcjonariuszami rosyjskiej policji. Opowieść o Bielinisie zamykał opis jego śmierci, przedstawionej tu jako godne zwieńczenie niezwykłego życia – sędziwy i były już przemytnik zmarł 18 stycznia 1918 r.[34], w drodze, na szlaku, pod krzyżem. Mašiotas kończył ten wątek, przypominając obietnicę, którą Bielinis miał kierować się w swoich działaniach: „Poprzysiągł, że nie umrze i będzie walczyć, dopóki Rosjanie będą na Litwie. Słowa dotrzymał”[35].

Omawiany artykuł został włączony jako rozdział do opowiadającej o czasach zakazu druku, wspomnieniowej i popularnej książki Mašiotasa, wydanej w 1924 r.[36], co przyczyniło się do rozpowszechnienia takiego wizerunku Bielinisa. Stał się on inspiracją dla kolejnych publicystów, którzy już w tytułach swoich tekstów definiowali ich charakter, nazywając Bielinisa królem bądź patriarchą przemytników książek, prorokiem niepodległej Litwy, wojownikiem. Jak stwierdzili Misius i Kaluškevičius, artykuły te „w większości powielały ogłoszone już wcześniej fakty na temat J. Bielinisa” i „napisane były bez szczegóło-

[34] Datę śmierci można również uznać za symboliczną – niespełna miesiąc później litewska Taryba jednogłośnie uchwaliła deklarację niepodległości.

[35] P. Mašiotas, op. cit., s. 4. Obietnica ta w wersji: „Nemirsiu, kol maskoliai iš Lietuvos neišeis“ („Nie umrę, póki moskale nie wyjdą z Litwy”) funkcjonuje jako motto w wielu współczesnych tekstach kultury poświęconych Bielinisowi lub ruchowi *knygniešiai* i jest chyba najbardziej znaną maksymą związaną z postacią przemytnika.

[36] Zob.: P. Mašiotas, *Kai knygas draudė. Įspūdžiai ir atsiminimai*, Kaunas 1924.

wych badań nad jego biografią i działalnością, właściwie bez wykorzystania dokumentów, i dlatego zawierały wiele różnych nieścisłości"[37].

Nie odwróciło tej tendencji opublikowanie w 1926 r. materiałów archiwalnych, zawierających m.in. spisy i cenniki książek nabywanych przez Bielinisa u wydawców w Prusach, starannie opracowanych przez historyka kultury Vaclovasa Biržiškę[38]. Wizerunek Bielinisa jako „najbardziej wyrazistego prototypu litewskiego przemytnika książek"[39] – jak nazwał go Vincas Mykolaitis-Putinas – utrwaliło natomiast inne znaczące wydawnictwo: zebrany w dwóch tomach zbiór wspomnień świadków epoki zakazu druku, zredagowany przez dziennikarza i badacza tej epoki Petrasa Ruseckasa. Podstawowym celem publikacji nie było stworzenie historycznej syntezy okresu czy zgromadzenie materiałów pomocnych w dalszych analizach, lecz upamiętnienie – generacji, dokonań jednostek, przełomowych w dziejach Litwy lat i zdarzeń. Ruseckas wyjaśniał:

> Ludzie epoki zakazu druku jeden za drugim odchodzą do wieczności, zabierając ze sobą bardzo cenne wspomnienia o naszej przeszłości. Jeśli nie zbierzemy teraz wspomnień tych ludzi – większość wypadków z tamtych czasów zostanie zapomniana, przepadnie dla naszej historii; prócz tego, właśnie wspomnienia mogą rzucić nowe światło na jakiś okres lub wydarzenie[40].

Zdawał sobie przy tym sprawę, że wspomnienia to źródło wiedzy o przeszłości niepewne, bo „w tamtym czasie nikt niczego nie zapisywał, dlatego sporo z pamięci uleciało, albo ktoś dzisiaj widzi rzeczy inaczej"[41], ale wyciągnięcie wniosków ze wspomnień i ich nieuniknio-

---

[37] K. Milius, B. Kaluškevičius, op. cit., s. 13.

[38] Zob. V. Biržiška, *Medžiaga lietuvių spaudos uždraudimo istorijai*, „Tauta ir žodis" 1926, kn. 4.

[39] *Lietuvių literatūros enciklopedija*, red. V. Kubilius, V. Rakauskas, V. Vanagas, Vilnius 2001, s. 63.

[40] P. Ruseckas, *Redaktoriaus žodis* [w:] *Knygnešys 1864–1904. I.*, red. P. Ruseckas, op. cit., s. 3.

[41] Ibidem, s. 4.

nej niedokładności pozostawiał historii. Trzeba dodać, że wspomnienia zgromadzone w tomach zostały spisane w odpowiedzi na apel redaktora w latach 1924–1926, upłynęło więc wiele czasu od wydarzeń, których dotyczyły. Wielu spośród autorów tych tekstów wracało w nich do lat dzieciństwa lub młodości. W rezultacie obraz epoki, jaki się z nich wyłaniał, był fragmentaryczny, nacechowany emocjami, bogaty we wrażenia raczej niż fakty, nierzadko wyidealizowany. Taki był też obraz Jurgisa Bielinisa, pierwszoplanowego bohatera tego zbioru. W wielu wspomnieniach Bielinis bliższy był postaciom z ludowych podań niż realnie istniejącemu uczestnikowi wydarzeń historycznych. Przedstawiano go więc jako człowieka całkowicie oddanego sprawie, trudniącego się przemytem druków z motywacji ideowych, nie dla pieniędzy, odważnego, zdeterminowanego i mierzącego się nieustannie z groźbą zatrzymania, aresztowania i surowej kary; jako silną, pełną energii osobowość, co wyrażało się nawet w jego cechach fizycznych; jako światowca, znającego dobrze historię i kulisy wielkiej polityki, a zarazem jako „jednego z nas", sąsiada, który chętnie dzieli się opowiastką o swoich przygodach. Nie sposób tutaj nawet pobieżnie omówić poszczególnych zapisów, niech więc poetykę i tonację zbioru zilustruje jeden przykład:

> W okolicy Birż był znany niemal wyłącznie jako Brodacz, z powodu jego wielkiej brody, którą często zapuszczał, by łatwiej wymknąć się z rąk policji. W odrodzeniu się narodu Bieliakas odegrał wielką rolę. W tamtych czasach łatwiej było napisać artykuł i wydawać gazetę, niż ją rozprowadzać. Narażając swoją wolność, a czasami i życie, Bieliakas pieszo lub na wozie transportował przez granicę nasze słowo drukowane i rozpowszechniał je na całej Litwie. Wykonywanie takiej pracy właściwie i z powodzeniem wymagało wielkiego sprytu i wyobraźni. […] pewnej nocy, przy wielkim mrozie, ktoś zaczął stukać do naszych drzwi. W końcu przez otwarte drzwi wszedł do środka mężczyzna z wielką brodą i pełnymi życia oczami. Wszyscy byliśmy zaskoczeni. Niespodziewany gość najpierw spytał gospodarza o nazwisko. Bardzo się ucieszył, gdy usłyszał, że znalazł gospodarstwo, którego szukał. Pozostało tajemnicą, jak Bieliakas, mieszkający 40 kilometrów od mego domu, dowiedział się o tym, że ja, uczeń 2 lub 3 klasy, lubię

czytać litewskie książki i czasopisma. Ogrzawszy się i doczekawszy świtu, nasz gość powędrował dalej, nie mówiąc, dokąd. Zostawił mi torbę pełną książek. O zapłacie nawet nie chciał rozmawiać. Rozliczyliśmy się później. […] Od tego czasu przyjaźniliśmy się z Bieliakasem[42].

Co ciekawe, zapisy wspomnień nawet na poziomie strukturalnym podobne były do podań ludowych. Lektura kolejnych wspomnień ujawnia, że niektóre zostały skompilowane z tych samych elementów (notabene pojawiających się niekiedy już wcześniej w artykułach o Bielinisie), przypisanych do różnych lokalizacji. Jedną z relacji redaktor opatrzył przypisem: „Kto wie, czy nie chodzi tu o to samo wydarzenie, o którym w podobny sposób opowiedziano w I tomie »Knygnešysa«, choć tam wskazywano miejsca znajdujące się zupełnie gdzie indziej"[43].

Nagromadzenie w obiegu wydawniczym dwudziestolecia międzywojennego publikacji komemoratywnych, tekstów okolicznościowych i wypowiedzi apologetycznych zaważyło na postrzeganiu Jurgisa Bielinisa i jego dokonań, jak się wydaje, także w ówczesnych kręgach naukowych[44]. „Król przemytników książek" stał się bardziej obiektem pamięci zbiorowej niż postacią historyczną. Jeśli pojęcie *lieux de memoire*, zaczerpnięte z dotyczących pamięci koncepcji Pierre'a Nory, rozumieć jako: „zarówno realne, jak też wyimaginowane fenomeny historyczne: zdarzenia i miejsca topograficzne, (wyobrażone i rzeczywiste) postaci, artefakty, symbole"[45], to historycznokulturową rangę życia i działań Jurgisa Bielinisa można rozważać w kategorii miejsca pamięci. Miejsca czy też obiekty pamięci mają ogromny potencjał w formowaniu

[42] P. Jakubėnas, *Apie Bieliaką knygnešį* [w:] *Knygnešys. 1864–1904*, op. cit., s. 57–58.

[43] Zob. V. Lingevičius, *Apie didįjį knygnešį J. Bielinį* [w:] *Knygnešys. 1864–1904. II.,* red. P. Ruseckas, op. cit., s. 26.

[44] W tonie podobnym do dominującego w zapisach wspomnieniowych pisał o działaniach i perypetiach Bielinisa, zwłaszcza o jego ucieczkach, historyk Adolfas Šapoka w cenionym i wykorzystywanym jako podręcznik opracowaniu dziejów Litwy, zob.: *Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, Kaunas 1936, s. 498–499.

[45] *Polsko-niemieckie miejsca pamięci,* t. 1: Wspólne/*Oddzielne*, red. R. Traba, H. Henning Hahn, współprac. M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2015, s. 18.

tożsamości. A niewątpliwie najsłynniejszy z przemytników książek był dla społeczeństwa litewskiego łatwiejszą do zaakceptowania i bardziej uniwersalną figurą tożsamości niż krąg intelektualistów przewodzących ruchowi narodowemu, reprezentujących różne opcje polityczne i przynajmniej pośrednio odpowiedzialnych za kształt niepodległego państwa i sytuację jego mieszkańców. „Zawłaszczenie" Bielinisa przez pamięć zbiorową spowodowało jednak, że choć on sam symbolizował emancypację społeczną i polityczną wsi litewskiej, jego biografia nie została dotychczas – jak już wyżej wspomniano – w pełni wykorzystana jako przedmiot badań nad mechanizmami tej transformacji i antropologicznie rozumianą rolą słowa drukowanego w tych procesach.

## Bibliografia


Bičiūnas V., *Lietuvos knygnešių karalius – Jurigs Bielinis*, „Trimitas" 1938, nr 4.

Bielinis J., *Kaip Jegulis dvaro miške ganyklę prakišo* [w:] *S. Daukantas, Pasakojimai apie veikalus lietuvių tautos senovėje, paraszyti per Simoną Daukantą, Philosophijos Magistrą, 1850 metuose [Lietuvos istorijos tęsinys iki Liublino unijos, laisvai atpasakotas J. Bielinio]*, Bitėnai 1899. Tekst nie był opatrzony podpisem.

Bielinis K., *Dienojant. Spaudos draudimo laikų atsiminimai*, New Yorkas 1958.

Biržiška V., *Medžiaga lietuvių spaudos uždraudimo istorijai*, „Tauta ir žodis" 1926, kn. 4.

Bitaitis I., *Korespondencjios: Jau ketvirta dešimtis metų eina...,* „Ūkininkas. Lietuvos ukininkų laikraštis" 1898, nr 8, artykuł podpisano: Kaltunis.

Butkevičius A, *Jurgis Bielinis. Knygnešių* patriarchas, https://www.bernardinai.lt/jurgis-bielinis-knygnesiu-patriarchas/ [dostęp: 01.07.2022].

Davainis-Silvestraitis M., *Isz Lietuvos. Suvalkų gubernija*, „Vienybė Lietuvninkų" 1893, nr 17 (bal. 26), artykuł podpisano: Žaltys.

Hroch M., *Powstanie małych narodów w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej*, przeł. A. Szczukova, Warszawa 2020.

Jackiewicz M., *Historia literatury litewskiej do 1917,* t. I, Warszawa 2003.

Kalęba B., *Rozdroże. Literatura polska w kręgu litewskiego odrodzenia narodowego*, Kraków 2016.

Kaluškevičius B., Misius K., *Lietuvos knygnešiai ir daraktoriai 1864–1904*, Vilnius 2004.

Kaluškevičius B., Misius K., *Lietuvos knygnešiai ir daraktoriai 1864–1904. 2-oji knyga*, Vilnius 2014.

*Knygnešys 1864–1904. I.*, red. P. Ruseckas, Vilnius 1992 (reprint I wydania z 1926 r.).

*Knygnešys. 1864–1904. II.*, red. P. Ruseckas, Vilnius 1992 (reprint I wydania z 1928 r.).

Łossowski P., *Litwa*, Warszawa 2001.

*Lietuvių literatūros enciklopedija*, red. V. Kubilius, V. Rakauskas, V. Vanagas, Vilnius 2001.

*Lietuvos istorija*, red. A. Šapoka, Kaunas 1936.

Mašiotas P., *Kai knygas draudė. Įspūdžiai ir atsiminimai*, Kaunas 1924.

Mašiotas P., *Spaudo atgavimo sukaktuvės*, „Lietuva" 1923, nr 170 (rugpj. 1).

Mencwel A., *Przedwiośnie czy Potop. Studium postaw polskich w XX w.*, Warszawa 1997.

Merkys V., *Draudžiamosios lietuviškos spaudos kelias. 1864–1904: Informacinė knyga*, Vilnius 1994.

Merkys V., *Knygnešių laikai 1864–1904*, Vilnius 1994.

Merkys V., *Lietuvos valstiečiai ir spauda XIX a. pabaigoje – XX a. pradžioje, Vilnius*, 1982.

Merkys V., *Nelegalioji lietuvių spauda kapitalizmo laikotarpiu (ligi 1904 m.). Politinės jos susikūrimo aplinkybės*, Vilnius 1978.

Misius K., Kaluškevičius B., *Didysis knygnešys Jurgis Bielinis*, Vilnius 2006.

Niemojewski M., *„Knygnešiai", czyli o narodzinach inteligencji litewskiej* [w:] *Sploty kultury*, red. N. Dołowy-Rybińska, A. Gronowska, A. Karpowicz, I. Piotrowski, P. Rodak, Warszawa 2010.

Ochmański J., *Historia Litwy*, Wrocław 1990.

Ochmański J., *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX w. (do 1890 r.),* Białystok 1965.

*Polsko-niemieckie miejsca pamięci,* t. 1: *Wspólne/Oddzielne*, red. R. Traba, H. Henning Hahn, współprac. M. Górny, K. Kończal, Warszawa 2015.

Rachuba A., Kiaupienė J., Kiaupa Z., *Historia Litwy. Dwugłos polsko-litewski*, część litewską przeł. J. Karczewska-Rus, Warszawa 2009.

Tyla A., *Knygnešys ir švietėjas Jurgis Bielinis*, „Kultūros barai" 1971, nr 3.

*Užpraszymas*, „Aušra" 1885, nr 2–3.

Vėbra R., *Lietuviškos spaudos draudimas 1864–1904 metais*, Vilnius 1996.

**Jurgis Bielinis – „the king of the book smugglers". Contribution to research on the lithuanian national revival in the second half of the nineteenth century**

The article is an attempt to outline the profile of Jurgis Bielinis (1846–1918), a Lithuanian book smuggler, publisher and collaborator of the illegal press during the period of the prohibition of printing in Latin, introduced in Lithuania by the Russian administration after the fall of the January Uprising and in force until 1904. The main goal of the article, however, is not a biographical reconstruction, but a search for an answer to the question about the place of Jurgis Bielinis in the multidimensional process of forming a modern Lithuanian nation at the turn of the 19th and 20th centuries, known as the Lithuanian national revival. This goal is to be achieved by examining how this character was written about in Polish and Lithuanian literature on the subject, especially in Lithuanian writings at the end of the 19th century and the interwar period, when the image of Bielinis as a national hero was shaped and preserved in Lithuanian collective memory.

K e y w o r d s : Jurgis Bielinis, Lithuanian book smugglers movement, Lithuanian national revival, the era of the ban on printing, collective memory